

Kadry i płace

ROSZCZENIA

Rozwódnik może żądać części składek byłego małżonka

Na subkoncie w ZUS czy koncie w OFE średnia wartość zgromadzonych środków to 29 tys. zł. W razie rozwodu czy śmierci ubezpieczonego podlegają podziałowi i dziedziczeniu. Wiele osób o tym nie wie, a sądy zwykle nie prowadzą z urzędu postępowań o ich ujawnienie.

ANNA NIEDŹWIECKA
BARTŁOMIEJ HEICHEL

W polskim systemie prawnym ustawodawca w ramach obowiązującego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego rozróżnił trzy rodzaje małżeńskich ustrojów majątkowych, tj.: ustawowy, umowny i przymusowy ustrój majątkowy. Zasadą jest, że z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa małżeńska. W **uchwale Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r. podjętej przez całą Izbę Cywilną Sądu Najwyższego (III CZP 46/75)** przyjęto, że ustawowy ustrój wspólności majątkowej małżonków miał na celu umocnienie rodziny i zapewnienie jej ustabilizowanej bazy materialnej oraz umocnienie pozycji małżonka słabszego ekonomicznie. Jednocześnie ustawodawca przewidział możliwość odstąpienia od zasady wspólności majątkowej, np. wskutek zawarcia intercyzy między małżonkami, co miało na celu zapewnienie możliwie szerokiej samodzielności majątkowej małżonków, którzy wyrażają taką wolę w zakresie regulowania ich stosunków majątkowych.

Skład majątku wspólnego...

Z przepisów określonych w art. 31 § 1 i 2 oraz art. 33 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego można wywieść, że wspólnością majątkową małżeńską objęte są przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, z wyjątkiem tych, które enumeratywnie zaliczane są do majątków osobistych każdego z małżonków. Zasadniczo katalog przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego jest zatem otwarty. Ustawodawca wskazuje jedynie pomocniczo, co w szcze-

” Podział majątku wspólnego małżonków może nastąpić w trakcie trwania małżeństwa, w wyroku rozwodowym, a także po rozwodzie

gólności można zaliczyć do majątku wspólnego. Są to:
■ pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków,
■ dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku

osobistego każdego z małżonków,
■ środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków,
■ kwoty składek zewidencjonowanych na subkoncie, o którym mowa w art. 40a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. DzU z 2023 r., poz. 1230 ze zm.),
■ środki zgromadzone na koncie OIPE w rozumieniu art. 2 pkt 5 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1238 z 20 czerwca 2019 r. w sprawie ogólnoeuropejskiego indywidualnego produktu emerytalnego (OIPE) (DzUrz UE L 198 z 25 lipca 2019 r., str. 1) oraz na subkoncie OIPE w rozumieniu art. 2 pkt 9 ustawy z 7 lipca 2023 r. o ogólnoeuropejskim indywidualnym produkcie emerytalnym (DzU poz. 1843) każdego z małżonków.

... i jego podział

Podział majątku wspólnego małżonków może nastąpić zarówno w trakcie trwania małżeństwa, jak i w wyroku rozwodowym, a także po orzeczeniu rozwodu. Strony mogą wystąpić do sądu z wnioskiem o podział majątku wspólnego bądź dokonać podziału w drodze umowy. Wymaga ona formy aktu notarialnego wyłącznej w przypadku, gdy jej przedmiotem jest nieruchomości, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu lub prawo użytkowania wieczystego gruntu.

Skład i wartość

Jak ustalić skład i wartość majątku wspólnego? Sprawa nie jest taka oczywista. Choć przepisy prawa – tj. art. 567 § 3

w związku z art. 684 kodeksu postępowania cywilnego stanowią, że sąd ustala skład i wartość majątku podlegającego podziałowi z urzędu, to jednak w judykaturze wskazuje się, że sąd nie ma obowiązku prowadzenia z urzędu docho-

ZDANIEM AUTORÓW

Anna Niedźwiecka

advokat,
Colectiva – Centrum Inicjatyw Społecznych i Prawnych



Bartłomiej Heichel

prawnik, LL.M.,
Colectiva – Centrum Inicjatyw Społecznych i Prawnych



Dokonując podziału majątku wspólnego należy pamiętać, że środki zgromadzone na subkoncie ZUS lub w OFE, a także PPE i PPK również podlegają podziałowi. Gra jest warta świeczki w szczególności wtedy, gdy zarobki jednego z małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej były znacznie niższe niż wynagrodzenie drugiego małżonka. Małżonek, który zarabiał mniej, ma realną i relatywnie prostą możliwość uzyskania w przyszłości wyższej emerytury. Chodzi o sytuację, w której pieniądze trafią na subkonto współmałżonka, na podstawie którego zostanie wyliczona wysokość jego emerytury. Jedynym rozwiązaniem, które zapewni, że środki te zostaną uwzględnione przy podziale majątku, jest samodzielne zadbanie o swoje interesy i odpowiednio zgłoszenie tych środków do podziału majątku dokonywanego w wybranej przez strony formie. Mając na uwadze rozbieżności orzecznicze, ale także niejednolitą praktykę sądów z zakresu podziału środków zgromadzonych na kontach ZUS, OFE i innych w przypadku ich sądowego podziału, wystąpienie z wnioskiem o podział środków uchroni stronę przed brakiem rozstrzygnięcia przez sąd w tym zakresie, ponieważ nie wszystkie sądy wywodzą z obowiązujących norm prawnych obowiązek działania z urzędu. A co w sytuacji, gdy w postanowieniu sądu o podziale majątku nie orzeczono o podziale tych środków? Jest na to rada. Można dokonać tzw. podziału uzupełniającego, i to zarówno przed sądem, jak też w drodze umowy. Co ciekawe, z wnioskiem o podział uzupełniający mogą wystąpić również spadkobiercy jednego z byłych małżonków, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia – prócz postępowania o podział majątku wspólnego – także postępowania o dział spadku po zmarłym, byłym małżonku (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 lipca 1983 r., IV CR 282/83).

dzeń w celu ustalenia, czy małżonkowie mieli jeszcze inne składniki majątkowe niż te, na które wskazali (vide **postanowienie Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r., V CSK 573/18**). W uproszczeniu oznaczałoby to, że sąd dokonujący podziału majątku jest związany wnioskiem stron występujących o podział, co jednak stoi w sprzeczności z literalnym brzmieniem powoływanych przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Brak świadomości prawnej

Fundacja Colectiva w ramach prowadzonych działań statutowych, w tym kształtowania świadomości społecznej i prawnej obywateli, wystąpiła do ponad siedemdziesięciu sądów w Polsce

ZUS. Niejednokrotnie może to być krzywdzące dla małżonka, który osiągał mniejszy dochód bądź nie pracował w ogóle i stoi to w sprzeczności z zasadą równouprawnienia małżonków oraz ratio legis wprowadzenia do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego powszechnego reżimu majątkowego w postaci ustawowej wspólności majątkowej małżonków.

Zdaniem sędziów

Idąc krok dalej, Fundacja Colectiva wystąpiła do prezesów wybranych sądów o wydanie opinii, czy zasadne byłoby dążenie do zmian praktyki orzeczniczej w zakresie orzekania o podziale środków zgromadzonych na kontach OFE i subkontach ZUS, ewentualnie zmian legislacyjnych, które obligowałyby sąd z urzędu do pozyskiwania z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych danych o wysokości środków zgromadzonych na tych kontach. Zaskakujące jest, jak odmienne i rozbieżne stanowiska prezentują poszczególne prezesi sądów w tym zakresie.

Wyrażone przez prezesów opinie różni przede wszystkim stanowisko w odniesieniu do tego, czy sąd dokonuje podziału środków zgromadzonych na OFE i subkontach ZUS na wyrażony wniosek stron, czy też rozstrzyga o tym z urzędu. Niektórzy z zapytanych sędziów twierdzą, że sąd orzeka o podziale składek bez odrębnego wniosku stron, chyba że strony we wniosku zaznaczają, że nie posiadają żadnych środków podlegających podziałowi. Natomiast zdaniem większości sędziów, którzy udzielili Fundacji odpowiedzi na skierowane do nich zapytanie, strony oczekujące dokonania środków zgromadzonych na OFE i subkontach ZUS powinny zgłosić wniosek w tym zakresie.

Jedni sędziowie taki stan rzeczy uzasadniają tym, że nie można działania sądu rozciągać na prowadzenie dochodzenia w przedmiocie ustalenia składników majątku wspólnego, gdyż byłoby to zbyt dużą nadinterpretacją, a to zwalniałoby strony z aktywności w postępowaniu i prowadziło do jego wydłużenia. Jak wskazują sędziowie, postępowanie o podział majątku ma charakter kontradyktoryjny, co oznacza, że zakres postępowania jest zależny od strony, w związku z czym nie ma podstaw, by obliżować sąd, a tym samym strony, do dzielenia składników, których podziałem stro-

ny nie są zainteresowane. Natomiast w opinii innych sędziów brak zgłoszenia składników takich jak środki na subkoncie ZUS lub OFE wynika z przekonania, że środki te zostały wygenerowane tylko przez jedną stronę i nie są aż tak istotne, jak wspólne nieruchomości i ruchomości.

Niejednolita praktyka orzecznicza

Powyższe wskazuje na to, że w rzeczywistości praktyka orzecznicza w zakresie podziału środków zgromadzonych na OFE i subkontach ZUS nie jest jednolita, mimo **orzeczenia Sądu Najwyższego z 29 października 2020 r. (V CSK 573/18)**, które miało stanowić wykładnię przepisów art. 567 § 3 w związku z art. 684 kodeksu postępowania cywilnego.

Potwierdzają to opinie niektórych sędziów poproszonych o wyrażenie stanowiska w przedmiotowej sprawie, którzy jednoznacznie wskazują, że przedmiotowa problematyka charakteryzuje się doniosłym znaczeniem prawnym i społecznym. Jednak jedyną drogą, która pozwoliłaby na ujednoczenie wykładni przepisów regulujących przedmiotowe zagadnienie, jest inicjowanie przez Sąd Najwyższy, co pozwoliłoby na usunięcie dotychczasowych rozbieżności interpretacyjnych. Zdaniem Fundacji Colectiva zasadne byłoby podjęcie również działań o charakterze informacyjnym skierowanym do osób zainteresowanych tą tematyką, tak by podnieść poziom ogólnej świadomości prawnej obywateli w tym zakresie.

Podział przez notariusza...

Z danych pozyskanych od grupy notariuszy prowadzących kancelarie na terenie Krakowa wynika, że podział majątku u notariusza jest właściwie rzadkością. Z informacji podanych przez dwunastu notariuszy wynika, że łącznie przeprowadzono 105 podziałów majątku w formie aktu notarialnego, czyli uśredniając jest to dziewięć spraw o podział majątku wspólnego przypadających na jednego z dwunastu notariuszy, którzy udzielili Fundacji odpowiedzi, w tym w zaledwie dwóch sprawach dokonano podziału składek emerytalnych zgromadzonych na subkontach w ZUS lub OFE. Pozwala to przyjąć, że podział składek emerytalnych w zakresie podziału majątku u

Kadry i płace

TERMINY

Czas ustalić, kto będzie płatnikiem zasiłków w 2024 roku

Jeżeli na 30 listopada 2023 r. pracodawca będzie zgłaszać do ubezpieczenia chorobowego co najmniej 21 osób, w przyszłym roku będzie zobowiązany naliczać i wypłacać zasiłki za czas choroby i macierzyństwa.

JOANNA KALINOWSKA

ZAPOWIEDZI

Planowane zmiany

Ostatni dzień listopada to ważny termin dla pracodawców, szczególnie tych mniejszych, u których stan zatrudnienia oscyluje koło 20 osób. Liczba ubezpieczonych zgłoszonych tego dnia do ubezpieczenia chorobowego przesądza bowiem, czy w kolejnym roku zostaną obciążeni obowiązkiem ustalania prawa do zasiłków z ubezpieczenia społecznego, naliczania ich wysokości, dokonywania wypłaty, a następnie odliczenia wypłaconych kwot ze składek przekazywanych do ZUS. To zaś może oznaczać konieczność zatrudnienia dodatkowych osób czy powierzenia większej liczby obowiązków biuro rachunkowemu. Jedno i drugie wiąże się oczywiście z dodatkowymi kosztami.

Kluczowa data

Które firmy będą się musiały podjąć tych wszystkich zadań w 2024 r.? Te zgłaszające na 30 listopada 2023 r. więcej niż 20 ubezpieczonych – choćby tylko tego jednego dnia czy miesiąca. Wynika to z art. 61 ust. 1 ustawy z 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. DzU z 2022 r., poz. 1732 ze zm.). Ewentualne późniejsze zmiany w liczbie ubezpieczonych, zarówno wzrost powyżej 20, jak i redukcja poniżej 21, nie będzie już mieć znaczenia. Płatnika zasiłku ustala się bowiem raz na cały rok.

PRZYKŁAD

30 listopada 2023 r. kończy się kontrakt cywilny z osobą objętą ubezpieczeniem chorobowym jako zleceniobiorcą. Rozwiązuje się też umowa o pracę z osobą, której z końcem listopada upływa okres wypowiedzenia. Na 1 grudnia pracodawca będzie zgłaszał do ubezpieczenia chorobowego 19 osób. Mimo to przez cały 2024 r. będzie płatnikiem zasiłków, bo na 30 listopada zgłaszał do ubezpieczenia chorobowego więcej niż 20 osób. I nie zmieni tego nawet radykalne zmniejszenie stanu zatrudnienia po tej dacie.

Aktywne tytuły

W liczbie ubezpieczonych chodzi o osoby objęte ubezpieczeniem chorobowym – zarówno obowiązkowo, jak i dobrowolnie. Limit należy ustalać biorąc pod uwagę wszystkie „aktywne” tytuły do ubezpieczenia chorobowego

na 30 listopada, uwzględniając:

- pracowników (także tych na urlopie macierzyńskim, rodzicielskim czy ojcowskim, choć nie podlegają ubezpieczeniu chorobowemu w tym czasie),
- uczniów,
- osoby wykonujące pracę nakładczą,
- zleceniobiorców,
- osoby prowadzące działalność gospodarczą oraz z nimi współpracujące.

W tych rachunkach należy natomiast pominąć pracowników, którzy tego dnia będą przebywać na urlopie bezpłatnym lub wychowawczym, a także duchownych podlegających ubezpieczeniu chorobowemu.

Płatnicy, którzy na 30 listopada danego roku nie mieli nikogo zgłoszonego do ubezpieczenia chorobowego, ustalają liczbę osób ubezpieczonych na podstawie pierwszego miesiąca, w którym dokonali zgłoszenia do tego ubezpieczenia (art. 61 ust. 2 ustawy zasiłkowej).

Nabycie lub utrata uprawnień

Na podstawie tych obliczeń pracodawca czy zleceniodawca ustala, czy będzie musiał w 2024 r. zajmować się wypłatą zasiłków. Corocznie na przełomie roku część płatników składek nabywa te uprawnienia, a część je traci na rzecz ZUS. Jednak przejście obowiązków w tym zakresie przez płatnika odbywa się na innych zasadach niż ich przekazanie organowi rentowemu.

Jeżeli w 2023 r. to pracodawca zajmuje się realizacją wypłat zasiłków, a 30 listopada br. będzie zgłaszał do ubezpieczenia chorobowego mniej niż 21 osób, musi przekazać obowiązki w tym zakresie ZUS już od 1 stycznia 2024 r. Gdy zaś w 2023 r. pracownicy otrzymują zasiłki bezpośrednio z ZUS, a w 2024 r. ma je wypłacać pracodawca, podejmuje wypłaty tylko tych zasiłków, do których prawo powstanie po 31 grudnia 2023 r. Wypłatę świadczeń, do których prawo będzie trwać nieprzerwanie na przełomie 2023 r. i 2024 r.,

realizować będzie ZUS. W takim przypadku pracodawca przejmie te obowiązki po przerwie w pobieraniu zasiłku lub zmianie rodzaju pobieranego świadczenia (art. 61 ust. 4 ustawy zasiłkowej).

PRZYKŁAD

Pracownica przebywa na zwolnieniu lekarskim od połowy listopada. Za miesiąc, na 16 grudnia, ma przewidywaną datę porodu. W związku z tym nabędzie wówczas prawo do zasiłku macierzyńskiego. Pracodawca na 30 listopada zgłasza do ubezpieczenia chorobowego 24 osoby. Będzie zatem zobowiązany do ustalania prawa i wypłaty zasiłków macierzyńskiego, którą ZUS podejmie jeszcze w 2023 r., organ rentowy będzie kontynuował.

Wynagrodzenie chorobowe

Oczywiście pracodawca, który w 2024 r. nie będzie płatnikiem zasiłków, przekazuje do ZUS od 1 stycznia 2024 r. tylko te wypłaty, które są finansowane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jeśli pracownik ma tego dnia prawo do wynagrodzenia chorobowego, które na podstawie art. 92 kodeksu pracy wypłaca z własnych środków pracodawca, ZUS przejmie dopiero wypłatę zasiłku chorobowego.

Jednocześnie należy pamiętać, że w przypadku nieprzerwanego zwolnienia przypadającego na przełomie roku, to, do jakiego świadczenia uprawniony jest pracownik, zależy od rodzaju świadczenia przysługującego mu ostatniego dnia roku poprzedniego. Jeżeli 31 grudnia 2023 r. będzie pobierał wynagrodzenie chorobowe, to od nowego roku ma prawo nadal to tego wynagrodzenia. Co więcej, od 1 stycznia 2024 r. na nowo będzie liczony limit 33 lub 14 dni, za które pracodawca ma obowiązek je wypłacić. Natomiast jeżeli pracownik 31 grudnia nabył już prawo do zasiłku chorobowego, to od 1 stycznia kolejnego roku nadal będzie miał prawo do takiego zasiłku.

W takiej sytuacji nabędzie prawo do wynagrodzenia chorobowego, jeśli w niezdolności do pracy wystąpi choćby jednodniowa przerwa.

Świadczenia wypadkowe

Firma uprawniona do wypłaty świadczeń z ubezpieczenia chorobowego jest także zobowiązana do wypłaty zasiłku chorobowego, świadczenia rehabilitacyjnego i zasiłku wyrównawczego należnych z ubezpieczenia wypadkowego. Jak bowiem wynika z art. 7 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. DzU z 2022 r., poz. 2189) przy ustalaniu prawa, podstawy wymiaru i wysokości, a także przy wypłacie tych świadczeń stosuje się odpowiednio przepisy ustawy zasiłkowej. Nie dotyczy to pozostałych świadczeń wypadkowych, w tym jednorazowego odszkodowania.

Odliczenie w deklaracji

Pracodawca będący płatnikiem zasiłków nie finansuje ich z własnych środków. Odzyskuje te kwoty poprzez wliczenie ich w ciężar składek społecznych przekazywanych do ZUS i rozliczanych w deklaracji za miesiąc, w którym dokonał wypłaty.

Z tytułu przejścia obowiązków związanych z ustalaniem prawa, naliczaniem i wypłatą zasiłków ma ponadto prawo do wynagrodzenia – ale jest to tylko 0,1 proc. wartości prawidłowo wypłaconych świadczeń (rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z 14 grudnia 1998 r. w sprawie wysokości i trybu wypłaty wynagrodzenia płatnikom składek z tytułu wykonywania zadań z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, DzU nr 153, poz. 1005). Kwotę tego wynagrodzenia płatnik potrąca z należnych składek na ubezpieczenie społeczne.

Oryginał dla ZUS

Jeśli zakład pracy przekazuje uprawnienia do wypłaty zasiłku przez ZUS od 1 stycznia 2024 r., a zaświadczenie lekarskie ZUS ZLA obejmie również okres, za który dokonał ubezpieczonemu wypłaty (np. wynagrodzenia chorobowego czy zasiłku), do ZUS będzie musiał przekazać jego oryginał, zachowując w aktach kopię potwierdzoną za zgodność z oryginałem. /@

notariusza jest kwestią zupełnie marginalną.

... lub w postępowaniach sądowych

Zgodnie z danymi statystycznymi pozyskanymi z 47 sądów rejonowych w Polsce, najwięcej postępowań o podział majątku w 2022 r., bo aż 100, przeprowadzono w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód. Zaledwie w czterech z tych spraw dokonano podziału składek emerytalnych, co stanowi jedynie 4 proc. wszystkich postępowań o podział majątku. Najmniej, bo zaledwie sześć postępowań, przeprowadzono w Sądzie Rejonowym w Sopocie, ale w żadnym nie orzekano o podziale środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS lub OFE. Tylko kilka sądów, do których zostało skierowane za pytanie o udzielenie informacji, ile postępowań przeprowadzono, udzieliło odpowiedzi odmownej, uzasadniając ją brakiem interesu prawnego wnioskodawcy bądź tym, że w sądzie nie są prowadzone takie statystyki.

Łącznie we wszystkich sądach, do których został skierowany wniosek o udzielenie informacji, przeprowadzono 1594 postępowania w sprawach o podział majątku, co oznacza, że średnio na jeden sąd przypadło 40 takich spraw. Podziału składek emerytalnych dokonano natomiast zaledwie w 13 sądach, w 118 sprawach, co stanowi w przybliżeniu 13,50 proc. wszystkich postępowań.

Dziedziczone składki

System emerytalny składa się z trzech filarów.

Największa część składki emerytalnej w wysokości 12,22 proc. zaliczana jest na poczet I filaru, który nie podlega podziałowi i służy wyłącznie utrzymaniu systemu. Część składki w wysokości 9,76 proc. miesięcznej pensji brutto ponosi pracownik, natomiast drugą część w takiej samej wysokości – pracodawca.

Dzielone są natomiast składki wchodzące w skład II filaru (9,76. + 9,76. - 12,22. = 7,3 proc.).

W przypadku osoby posiadającej subkonto w ZUS podziałowi podlega 7,3 proc. składki emerytalnej, a jeśli osoba posiada konto w OFE – w wysokości 4,38 proc. Jeśli bowiem dana osoba zdecydowała się na odprowadzanie składki do OFE, to podział w ramach II filaru wygląda następująco: 4,38 proc. składki trafia na subkonto w ZUS, a 2,92 proc. na OFE (składka odprowadzana do I filaru pozostaje w tej samej wysokości, tj. 12,22 proc.). Podział środków zgromadzonych na subkoncie ZUS jest możliwy, jeżeli rozwód nastąpił nie później niż w dniu:

■ złożenia przez właściciela subkonta wniosku o emeryturę z tytułu osiągnięcia wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat lub jeżeli złożenie takiego wniosku nie jest wymagane – nabycie prawa do emerytury

w wieku emerytalnym wynoszącym 65 lat, ■ osiągnięcia przez właściciela subkonta wieku emerytalnego wynoszącego 65 lat, który miał ustalone prawo do okresowej emerytury kapitałowej do dnia poprzedzającego osiągnięcie tego wieku.

III filar jest dobrowolną formą zabezpieczenia na życie w formie PPK, IKE, IKZE czy PPE. PPK (Pracownicze Plany Kapitałowe) umożliwiają oszczędzanie poprzez równoczesne uczestnictwo w kosztach nie tylko ubezpieczonego, ale również pracodawcy i państwa. IKE (Indywidualne Konto Emerytalne) stwarza możliwość oszczędzania poprzez różne produkty finansowe i ubezpieczeniowe. IKZE (Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego) daje możliwość oszczędzania poprzez inwestowanie w odliczeniem wpłaty od podatku dochodowego. PPE (Pracownicze Plany Emerytalne) oferują pracodawcy, zapewniając oszczędzanie bez konieczności odprowadzenia podatku Belki.

Opisane zasady mają również zastosowanie w przypadku śmierci ubezpieczonego.

Podział zgromadzonych środków powinien być dokonany bezpośrednio przez ZUS lub OFE w zależności od tego, jakie konto posiada ubezpieczony. W praktyce do podziału najczęściej jednak nie dochodzi, o czym świadczą przedstawione dane statystyczne dotyczące przedmiotowej kwestii. Większość ludzi nie ma świadomości, że największą część składki, odprowadzana od miesięcznej pensji, nie podlega dziedziczeniu ani nie jest w żaden sposób inwestowana.

Wypłata z subkonta zmarłego

Świadomość społeczna na temat środków zgromadzonych na subkoncie w ZUS, OFE czy też zgromadzonych w ramach III filaru w postaci PPE czy PPK jest względnie niska. Jednak według danych ZUS opublikowanych na łamach money.pl w 2022 r. wypłacono o 56 mln zł więcej niż rok wcześniej.

Pamiętać należy, że podziałowi podlegają środki zgromadzone na subkoncie w ZUS/OFE w przypadku śmierci. Istotne, aby ubezpieczony wskazał za życia osoby uprawnione do otrzymania środków, które po jego śmierci będą mogły złożyć wnioski o wypłatę tych środków. W przeciwnym razie środki będą wchodziły w skład masy spadkowej. Stosownie do informacji podanych przez money.pl na subkontach zmarłych znajduje się średnio po 29 tys. zł. /@

